

Podpisanie protokołu o polsko-albańskiej wymianie handlowej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 20 bm. został podpisany w Tiranie protokół o wymianie towarowej i płatnościach na rok bieżący między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Albańską Republiką Ludową. W ramach umowy handlowej Albania będzie eksportowała do Polski: rudę chromową, ropę naftową, tytoń i inne towary. Polska zaś będzie eksportowała do Albanii: wyroby walcowane, tekstylia, papier, urządzenia dla kopalń oraz szereg innych wyrobów przemysłowych.

Pertraktacje odbyły się w serdecznej i pełnej wzajemnego zrozumienia atmosferze. Ze strony albańskiej protokół podpisał dyrektor departamentu bilansów Ministerstwa Handlu i Komunikacji — Mifit Sejko, a ze strony polskiej wicedyrektor departamentu traktatów Ministerstwa Handlu Zagranicznego Aleksander Zaruk-Michalski.

APEL Sekretariatu ŚFMD w związku ze Światowym Tygodniem Młodzieży

BUDAPESZT (PAP)

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w związku z Tygodniem Młodzieży Demokratycznej, który trwać będzie od 21 do 28 marca, wystosował do młodzieży całego świata apel, w którym wzywa ją do wzmożenia walki o pokój.

Ziemia koszalińska obchodzi IX rocznicę wyzwolenia

Ludność ziemi koszalińskiej uroczystie obchodziła IX rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie.

Na grobach poległych żołnierzy polskich i radzieckich delegacje społeczeństwa złożyły liczne wieńce.

Pomoc sąsiedzka — oręż nie zawsze doceniany

Prace wiosenne na polach Wielkopolski już się rozpoczęły.

Na lepszych glebach w gminie Jabłonna chłopcy wysiali nawet seradellę i częściowo owies. Wiosna w całej pełni sprzyja pracom polowym. Słusznie więc wieś nasza spieszy się z siewami. Chodzi o to, aby na niezasobnych w wodę glebach wielkopolskich, rośliny mogły jak najwcześniej, jak najgłębiej i jak najszerszej rozwinąć swój system korzeniowy. Dzięki temu bowiem w późniejszym okresie łatwiej dadzą sobie radę z brakiem wilgoci, czerpiąc ją z głębszych warstw.

Jednym z ważnych elementów sprawnego przeprowadzenia siewów jest właściwe wykorzystanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej. W Wielkopolsce mamy bardzo dużo gospodarstw bezkonnnych, toteż dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka ma poważne znaczenie dla sprawnego i terminowego przeprowadzenia wiosennego siewu, siewu II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na ogół plany pomocy sąsiedzkiej opracowano dobrze, są jednak i takie prezydla GRN, które tylko formalnie zatwierdziły plany, podane przez sołtysów, zupełnie nie analizując, czy są słuszne i czy objęły wszystkich małorolnych potrzebujących sprężaju.

Jaskrawym tego przykładem jest gromada Wartosław w gminie Wróblewo, powiatu szamotulskiego. Planem pomocy sąsiedzkiej objęto tam 7 gospodarstw bezkonnnych, a „za-pomniano” o 13 dalszych małorolnych chłopach nie posiadających sprężaju. Sołtys gromady — Franciszek Klockiewicz powiada, że dają sobie jakoś radę. Prawda. Dają sobie radę, ale w ten sposób, że Błażej Szala musi odrabiać przyznanych po 3 dni, a korzystający z pomocy Franciszka Klockiewicza małorolny Andrzej Jeżycki, nawet 4 dni za 1 dzień pracy konnej. Dwaj 40-hektarowi kulaży w tej wsi — Burcerzy — żądają nawet po 5—6 dni odrobku za każdy dzień konnej „pomocy”.

Tak to więc beztroška i papierkowe zatwierdzanie planów wypacza zasadę dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Część bezkonnnych użytkowników gruntów pozostawiono na lep kulażczego wyzysku. Brak kontroli wykonania planów pomocy sąsiedzkiej powoduje także i to, że bogacze wiejscy obrabiają najpierw całe swoje pole, a dopiero potem jadą na pola biedniaków. Tak się zdarzyło w ub. roku w gromadzie Kurnatowice, powiatu międzychodzkiego, gdzie skutkiem sabotażowej taktyki kulażekiej, żyto na biedniackich polach zasłano dopiero w listopadzie.

Brak kontroli wykonania planów powodował ponadto w zeszłym roku liczne karygodne fakty niepełnego wykorzystania GOM-owskich maszyn. Prezydla GRN powinny systematycznie i jak najczęściej dokonywać kontroli, nie dopuszczając do zarywania terminów udzielania pomocy przewidzianej w planach.

Ważną jest tu jeszcze jedna kwestia. Po wykonaniu planów pomocy sąsiedzkiej nie kontrolowana pozostaje sprawa

(Ciąg dalszy na str. 2)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok X Wyd A B

Poznań, środa 24 III 1954 r.

Nr 71 (3127)

Na Opolszczyźnie i w woj. krakowskim rozpoczęto już siewy wiosenne

OPOLE (PAP)

W 250 spółdzielniach produkcyjnych woj. opolskiego, które prowadzą już w pełni roboty w polu, do 21 bm. zasiano — jak się oblicza — blisko 3500 ha zbóż jarych. Kilka naście spółdzielni, głównie w powiatach Prudnik i Nysa, siewy tych zbóż już zakończyły.

KRAKÓW (PAP)

W woj. krakowskim rozpoczęto już siewy wiosenne. Pierwsi do siewów przystąpili członkowie spółdzielni produkcyjnych. Trwają również siewy w gospodarstwach indywidualnych. M. in. w pow. Wadowice chłopcy w jednym tylko dniu zasiali ponad 200 ha owsa.

Coraz więcej maszyn otrzymują rolnicy

Dzień w dzień w różnych kierunkach wychodzi z fabryki „Pionier” w Strzelcach Opolskich po 10 wagonów napędzanych maszynami i sprzętem rolniczym. Robotnicy tej fabryki, która dotychczas pracowała bardzo nierównomiernie, w czasie pełnienia wart po raz pierwszy od dłuższego czasu wykonali z nadwyżką plan produkcji I dekadzie miesiąca. Dali oni w tym czasie 41 maszyn ponad swe zadania. Z fabryki siewników w Brzegu od 1 marca wyszło do-

datkowo 185 siewników do nawozów sztucznych. Z taśmy montażowej przodującego brygadzysty Lubczyka co dzień schodzi 5 siewników ponad zadanie dzienne.

Dostawy dla Kędzierzyna — sprawą wielkiej wagi

WARSZAWA (PAP)

Po częściowym uruchomieniu Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, które wysyłają już saletrzak do

wielu gminnych spółdzielni w różnych wództwach, przed budowniczymi tego niezmiernie ważnego obiektu i załogami dziesiątków fabryk — dostawców maszyn i urządzeń stoi zadanie przyspieszenia tempa budowy dalszych agregatów i urządzeń. Pozwoli one jeszcze w tym roku poważnie zwiększyć produkcję nawozów.

Dostawy zamówionych maszyn i urządzeń — jak informuje dyrekcja Zakładów w Kędzierzynie — nie ze wszystkich fabryk nadchodzą w terminie.

Kraków złożył hołd czcigodnemu jubilatowi — L. Solskiemu

KRAKÓW (PAP)

20 bm. — w dniu rozpoczęcia przez Ludwika Solskiego setnego roku życia i 80 roku pracy artystycznej, Kraków w którym stawał on swe pierw-

sze kroki na scenie i dla którego położył niespożyte zasługi jako aktor i długoletni dyrektor teatru — złożył hołd mistrzowi sceny polskiej.

W dniu uroczystości jubileuszowej mistrz Solski wystąpił na scenie Państwowego Teatru im. Słowackiego w sztuce Michała Bałuckiego pt. „Grube ryby”.

Po przedstawieniu odbyła się uroczystość jubileuszowa.

Mistrzowi sceny polskiej długo składano życzenia. Ołbrzymie kosze kwiatów jubilat otrzymał od KW PZPR, Miejskiej Rady Narodowej, senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, teatrów i organizacji społecznych. Odczytano również liczne depesze gratulacyjne, które napłynęły z kraju i zagranicą.

UROCZYSTA PROMOCJA LUDWIKA SOLSKIEGO NA DOKTORA HONORIS CAUSA U. J.

KRAKÓW (PAP)

Piękna aula Uniwersytetu Jagiellońskiego była w dniu 21 marca br. widownią uroczystości niezwykłej. W dniu tym Uniwersytet Jagielloński, obdarzył nestora aktorstwa światowego, mistrza Ludwika Solskiego — godnością doktora honoris causa.

Uroczystość zagaża rektor Marchlewski.

Po odczytaniu po łacinie dyplomu nadania doktoratu, Ludwik Solski przerywanym ze wzruszenia głosem składa podziękowanie za zaszczyt, który go spotkał.

Międzynarodowa konferencja przeciwko „armii europejskiej” rozpoczęła obrady

PARYŻ (PAP)

Dnia 20 bm. rozpoczęła się w Paryżu pod honorowym przewodnictwem Herriota międzynarodowa konferencja przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Jak wiadomo, konferencja ta zwołana została z inicjatywy grupy deputowanych francuskich, profesorów, dziennikarzy i przywódców organizacji społecznych, występujących przeciwko paryskiemu układowi wojskowemu. W obradach biorą udział deputowani i politycy sześciu krajów zachodnio-europejskich, które podpi-

Wielkopolska przed Siewem Zjazdowym

Wprowadzają w czyn nauki II Zjazdu

W LULINKU

W PAMIĄTKOWIE

Członkowie Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego „Ślawa” pilnie śledzą obyschanie swolch pól, aby móc jak najprędzej rozpocząć siewy — Mszą o ne wypaść wzorowo! — tak brzmi postanowienie spółdzielców, świadomych zadań, jakie przed rolnictwem postawił II Zjazd partii.

Wykonali oni już z nadwyżką zobowiązania przedzjazdowe, dotyczące rozwoju hodowli. Zamiast 20 prosiat, zakupiono 28, w obozrze przybyło 15 sztuk bydła, pochodzącego z zakupu i wkładów inwentarzowych. Przysnane kredyty posłużą spółdzielcom do przeprowadzenia remontu spichrza i stajni.

Na naszym zdjęciu przewodniczący gospodarstwa zespołowego — Zygmunt Sidorowski.



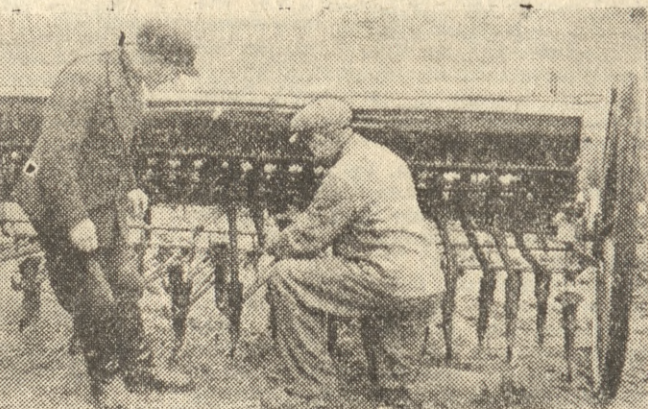
Sołtysa — Jana Cichego zastaliśmy przy bledzeniu drzewek. Cichy, jeden z najlepszych gospodarzy Pamiątkowa, utrzymuje na 3,5 ha 6 sztuk bydła, 2 ma ciory i 5 warchlaków. — Wszystko kontraktuje, dużo sprzedaje państwu ponad plan, to i paszy mu nigdy nie brakuje.

Nauki II Zjazdu dużo dały gospodarzom Pamiątkowa do myślenia. Trzeba wykryć i wykorzystać wszystkie rezerwy produkcyjne gospodarstw — mówi sołtys gromady. — Najpewniejsza to droga do zwiększenia produkcji rolniczej. A to przede nasze najważniejsze zadanie.

W BABOROWIE

Na podwórzu Spółdzielni Produkcyjnej „Jasna Droga” w Baborowie warczy traktor z ocieszyskiego POM-u. Dziś napędza maszynę do cięcia siewek — jutro wyruszy z siewnikiem na spółdzielcze pola. (Na naszym zdjęciu — dodatkowy przegląd siewników). W „Jasnej Drodze” zwiększa się w tym roku

znacznie areał upraw przemysłowych: o 3 ha rzepaku, 4 ha inlanki, 8 ha inu i 2 ha kapusty ablszyskiej. II Zjazd partii skłonił spółdzielców z Baborowa do przeanalizowania ustalonego planu pracy. Postanowili oni, niezależnie od przeprowadzenia napraw obory i chlewni, wybudować nowy budynek gospodarczy.



Fot. (3) — K. Przychodźki

Węgry pragną wziąć udział w ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym

Oświadczenie rządu

Węgierskiej Republiki Ludowej

BUDAPESZT (PAP)

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej opublikował oświadczenie w sprawie wyników konferencji berlińskiej oraz radzieckiego projektu ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Oświadczenie to stwierdza m. in.:

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej, któremu Stany Zjednoczone i inne państwa zachodnie, wbrew postanowieniom traktatu pokojowego, dotychczas uniemożliwiły udział w pracy ONZ, pragnie być aktywnym uczestnikiem wysiłków, zmierzających do odprężenia międzynarodowego i zapewnienia trwałego pokoju i dlatego przyłącza się do wyrażonej przez Związek Radziecki na konferencji berlińskiej propozycji w sprawie zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym, który umożliwiłby również Węgierskiej Republice Ludowej aktywny udział, wraz ze wszystkimi wielkimi i małymi państwami Europy, w charakterze równoprawnego partnera, w dziele rozwijania współpracy międzynarodowej.

Wobec tego, że zawarcie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym, sprzyjałoby w znacznym stopniu szerokiej współpracy międzynarodowej i stworzeniu najwłaściwszej przesłanki do zapewnienia trwałego pokoju — rząd Węgierskiej Republiki Ludowej oświadcza, że pragnie wziąć udział w ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym i że gotów jest wspólnie z innymi państwami europejskimi podjąć kroki dla jak najprzyspieszszego zawarcia tego układu.

Dalszy rozwój rolnictwa radzieckiego

zagospodarowanie ziem nowych i nie uprawianych

podstawowym zadaniem obecnego etapu budownictwa komunizmu

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — oświadczył N. S. Chruszczow — poświęca wszystkie swe siły sprawie pokojowego budownictwa i dalszego podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego.

Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej, gdy Partia Komunistyczna stała się partią rządzącą, zagadnienia budownictwa gospodarczego są centralnymi zagadnieniami jej polityki wewnętrznej. Partia zawsze pamięta o wskazaniach naszego genialnego wodza i nauczyciela, Włodzimierza Iljicza Lenina o olbrzymim międzynarodowym znaczeniu budownictwa gospodarczego w ZSRR.

Już w 1921 roku, gdy naród nasz zakończył walkę z interwentami i przechodził do budownictwa pokojowego, Lenin mówił, że

Zagospodarowanie ziem nowych i nie uprawianych — to wielka rezerwa zwiększenia produkcji zbóż

Plenum wrześniowe Komitetu Centralnego partii — powiedział N. S. Chruszczow — wskazało, że gospodarka zbożowa jest podstawą całej produkcji rolniczej. Poziom produkcji zbóż w decydującym stopniu określa rozwój wszystkich innych działów rolnictwa.

Na Plenum stwierdzono, że kraj nasz w zasadzie zaspokaja swoje zapotrzebowanie na zboże.

Jednakże zapotrzebowanie na zboże nieustannie wzrasta.

Zadanie nasze polega na tym — mówił dalej N. S. Chruszczow — by zapewnić nieprzerwane zwiększenie produkcji zbóż. Kraj nasz powinien zbierać rocznie taką ilość zbóż, która by umożliwiła: po pierwsze, całkowite zaspokojenie rosnącego zapotrzebowania całej ludności na chleb i inne rodzaje pieczywa, w tym na wyroby wypiekane z najwyższych gatunków maki;

po wtóre, uzupełnianie państwowych rezerw zbożowych, niezbędnych na wypadek różnych niespodziewanych okoliczności;

po trzecie, zapewnienie zbóż pastwiskom dla całego pogłowia zwierząt gospodarskich, bez czego niemożliwy jest szybki rozwój hodowli; po czwarte, całkowite zaspokojenie zapotrzebowania na zboże ze strony rejonów specjalizujących się w uprawie roślin przemysłowych i innych roślin nie-zbożowych, których produkcja powinna nieustannie wzrastać;

Należy stwierdzić, że dotychczasowy poziom produkcji zbóż nie zaspokaja wszystkich potrzeb gospodarki narodowej. Szczególnie daje się odczuć brak zbóż dla potrzeb hodowli w kółchozach.

Zadanie polega na tym, by już w latach 1954 i 1955 znacznie zwiększyć globalne zbiory zbóż, zaś państwowe dostawy i skup zboża zwiększyć przynajmniej o 35—40 proc. w porównaniu z 1953 r.

Wielkim najbardziej dostępnym i nadającym się najszybciej do wykorzystania źródłem zwiększenia produkcji zbóż, obok zwiększenia plonów we wszystkich kółchozach i sowchozach, jest rozszerzenie obszarów upraw zbożowych na ziemiach nowych i nie uprawianych Kazachstanu, Syberii zachodniej, Uralu, Półwyspu, jak również Kaukazu północnego i niektórych innych okoliczności.

Najskromniejsze obliczenia wykazują, że w północno-wschodnich obwodach i niektórych innych okęgach Kazachskiej SRR, w rejonach Syberii zachodniej, Uralu, jak również na Półwyspie i częściowo na Kaukazie północnym można już w ciągu najbliższych dwóch lat zwiększyć obszary zasiewów upraw zbożowych o 13 milionów ha, — w tym w kółchozach — o 8,7 milionów ha i w sowchozach — o 4,3 miliona ha. Już w 1954 r. można rozszerzyć obszary zasiewów zbóż co najmniej o 2,3 miliona ha.

Mamy wszystkie warunki, aby zwiększyć obszary zasiewów ponad zaprojektowane 13 milionów ha.

Czy jesteśmy w stanie w tak krótkim czasie sprostać zadaniu zagospodarowania 13 milionów ha? Tak. Jesteśmy w stanie i powinniśmy to uczynić.

Ustroj kółchozowy ma nieograniczone możliwości nieustannego rozwoju wszystkich działów rolnictwa.

Co uzyska kraj w wyniku zagospodarowania 13 milionów ha? Jeśli przyjmiemy, że na nowo zagospodarowanych ziemiach

Fragmenty referatu N. S. Chruszczowa na plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Prasa radziecka z dnia 21 bm. opublikowała referat N. S. Chruszczowa pt. „O dalszym zwiększeniu produkcji zbóż i o zagospodarowaniu ziem nowych i nie uprawianych”, wygłoszony na Plenum Komitetu Centralnego KPZR w dniu 23 lutego 1954 roku.

obecnie główny wpływ na rozwój wydarzeń międzynarodowych będziemy wywierać przez naszą politykę gospodarczą.

Od owego czasu minęło wiele lat. Kraj radziecki przekształcił się w potężne przemysłowo-kółchozowe mocarstwo socjalistyczne. Każdy krok naszego marszu naprzód wywiera głęboki wpływ na bieg wydarzeń międzynarodowych.

ległych Ministerstwu Sowchozów — 3 579, Ministerstwu Przemysłu Artykułów Spożywczych — 869 i innym resortom 387.

N. S. Chruszczow zaznaczył, że przy umiejętnym wykorzystaniu swych bogatych możliwości sowchozy mogą radykalnie zwiększyć produkcję nie tylko zbóż i innych roślin uprawnych, lecz także produkcję hodowlaną. Kraj jednak otrzymuje dotychczas od sowchozów zbyt mało mięsa, mleka i wełny.

Sowchozy mogą i powinny w najbliższym czasie zwiększyć przeszło dwukrotnie produkcję i dostawy zboża i produktów hodowlanych dla państwa, mogą i powinny stać się rzeczywiście wzorowymi, wysoko rentownymi gospodarstwami.

W ciągu najbliższych 2—3 lat sowchozy powinny doprowadzić dostawy zbóż do co najmniej 500 milionów pudów, a równocześnie zwiększyć dostawy dla państwa mięsa, mleka i innych artykułów rolnych. Jest to sprawa honoru pracowników sowchozów.

Podnosić poziom pracy partyjno-politycznej na wsi

Organizując walkę o realizację uchwał wrześniowego Plenum, Komitet Centralny przywiązuje szczególną wagę do umocnienia republikańskich, krajowych, obwodowych i rejonowych komitetów partii, do polepszenia ich pracy w zakresie kierowania rolnictwem. Rzecz jasna, że Komitet Centralny zwraca pilną uwagę na działalność instancji partyjnych w tych republikach, krajach i obwodach, w których miały miejsce poważne niedociągnięcia w rozwoju rolnictwa.

Jednakże sekretarze komitetów obwodowych i przewodniczący komitetów wykonawczych niektórych obwodów nie wyciągnęli wszystkich wniosków z uchwał Plenum.

N. S. Chruszczow stwierdził następnie, że z terenu napływają liczne skargi na zbyt częste konferencje i narady. Trzeba temu położyć kres — powiedział N. S. Chruszczow.

Układ wojskowy między Grecją a USA zagraża pokojowi na Bałkanach

Nota rządu radzieckiego do rządu greckiego

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

W dniu 20 marca br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. A. Zorin wręczył ambasadorowi Grecji w Moskwie P. Kontumasiowi notę, która stwierdza m. in.:

„W nocy z 26 października 1953 roku rząd radziecki zwrócił uwagę rządu greckiego na fakt, że układ podpisany w dniu 12 października 1953 r. między Grecją a USA w sprawie udostępnienia terytorium Grecji dla zakładania amerykańskich baz wojskowych i w sprawie wykorzystania — zgodnie z planami bloku północno-atlantycznego — kolei żelaznych i innych dróg na terytorium Grecji, jest sprzeczny z interesem utrzymania pokoju i świadczy, iż rząd grecki przystąpił do realizacji kroków zmierzających bezpośrednio do przygotowań nowej wojny.

Fakty, które zaszły w ostatnim czasie, potwierdzają słusność tego oświadczenia rządu radzieckiego.

Dzięki opublikowanemu informacjom, stały się znane fakty przeprowadzania na terytorium Grecji wielkich manewrów wojskowych z udziałem obcych sił zbrojnych, fakty inspekcyjnych podróży po Grecji przedstawicieli dowództwa wojskowego USA, częstych wizyt w portach greckich dużych eskadr amerykańskich okrętów wojennych, zwiększenia amerykańskich dostaw uzbrojenia dla Grecji i wzmocnienia tempa budowy amerykańskich baz wojskowych na terytorium Grecji.

W związku z tym zastrzegamy na szczególną uwagę doniesienia o przyspieszeniu budowy amerykańskiej bazy morskiej i lotniczej na wyspie Krecie, jak również o projektowanej budowie głównych baz amerykańskiego lotnictwa bombowego i rozpoznawczego na

greckich wyspach na Morzu Egejskim, położonych na linii Kreta — Lemnos — Dardanele. Budowa wojskowych baz morskich i lotniczych prowadzona jest przy tym także na tych wyspach Morza Egejskiego (Rodos, Chalkis, Kasos i in.), które zgodnie z traktatem pokojowym z Włochami powinny pozostać zdemilitaryzowane. Poczynania te, sprzeczne z interesem utrzymania pokoju, realizowane są przez rząd grecki w czasie, gdy coraz większe znaczenia nabiera sprawa konieczności zlagodzenia napięcia międzynarodowego i poczynienia w tym celu odpowiednich kroków przez państwa europejskie.

W świetle powyższego stało się oczywistym fakt, że zawarcie układu wojskowego między Grecją a USA stwarza przeszkodę na drodze do utrwalenia pokoju na Bałkanach, z czym Związek Radziecki nie może się nie liczyć.

W związku z powyższym, rząd radziecki ponownie zwraca uwagę rządowi greckiemu na fakt, że odpowiedzialność za następstwa realizacji wspomnianych poczynień o charakterze wojennym spada całkowicie na rząd Grecji.

P. A. Kontumas przyrzekł, iż przekaże tekst noty rządowi greckiemu.

Pomoc sąsiedzka

— oręż nie zawsze doceniany

(Dokończenie ze str. 1)

zapłaty. Dzieją się tu nadużycia, wypaczenia, a bardzo często ukryty jest wysiłek. Zdarza się, że gdy po wykonaniu pracy obróbkowej na roli, biedniak idzie płacić należność według ustawowych cen, to „dobry” kulał powiada:

— E, co tam będziecie płacić. Zatrzymajcie sobie pieniądze. Przydadzą się Wam na inne rzeczy. A mnie pieniądze nie potrzeba. Wpadniecie kiedy w czasie żniw i pomożecie trochę. Będzie taka pomoc wzajemna, jak sąsiad sąsiadowi...

Jak ta „pomoc wzajemna” wygląda, przedstawiliśmy na przykładzie Wartostawia. Podobne kulackie „dobrodziejstwa” zdarzały się ubiegłego roku, m. in. w gminie Kamieniec, powiatu kościańskiego. Prezydium GRN wprowadziło więc zasadę: korzystający z pomocy, wpłaca obecnie należność sołtysowi, a ten z kolei dopiero przekazuje pieniądze udzielającemu pomocy. Metodę taką należałoby co rychlej zastąpić we wszystkich gminach.

Dekret o pomocy sąsiedzkiej stanowi potężny oręż w walce z wyzyskiem kulackim na wsi. Należy go więc w całej rozciągłości wykorzystywać i bronić w ten sposób pracującego chłopca przed próbami kulackiego wpływu.

Jeżeli obok dobrze opracowanych planów pomocy sąsiedzkiej przeprowadzimy wnikliwą kontrolę ich wykonania, będziemy mieli gwarancję sprawnego i terminowego przeprowadzenia siewów. A przecież od tego m. in. zależy wysokość i jakość zbiorów, o co — zgodnie z uchwałami II Zjazdu partii — mamy obowiązek walczyć wszystkimi środkami, co zadecyduje w poważnym stopniu o podniesieniu stopy życiowej wszystkich ludzi pracy. (kj)

O zwiększeniu produkcji pasz, roślin przemysłowych oraz o rozwoju sadownictwa i uprawy winorośli

Zwiększenie produkcji zbóż dzięki zagospodarowaniu ziem nowych i ulepszeniu struktury zasiewów pozwoli na znaczne rozszerzenie w ciągu najbliższych 2—3 lat produkcji pasz, roślin przemysłowych i olejnych, ziemniaków, warzyw i owoców.

Powierzchnia zasiewów roślin oleistych zwiększyła się w 1953 r. w porównaniu z r. 1940 o 524 tys. ha, tj. o 10,4 proc.

W celu zwiększenia produkcji tłuszczów roślinnych należy obok radykalnego zwiększenia plonów tych roślin rozszerzyć o 500 do 600 tys. ha obszary zasiewów słonecznika, lnu ziarnistego i innych roślin olejnych.

Dla zwiększenia produkcji ziemniaków i warzyw należy obok radykalnego podniesienia wydajności z ha rozszerzyć również w najbliższych latach powierzchnię uprawy tych roślin co najmniej o 500—600 tys. ha.

zbić się tylko po 10—11 q zboża z hektara, to da to dodatkowo 800—900 milionów pudów zboża, w tym zboża towarowego 500 do 600 milionów pudów. Doświadczenie wielu kółchozów i sowchozów Syberii i Kazachstanu, gdzie zagospodarowuje się ziemie nowe i nie uprawiane, dowodzi, że plony zbóż wynoszą tam 15 i więcej kwintali z ha.

Przy plonach 14—15 q z ha globalne zbiory zbóż na ziemiach nowo zagospodarowanych mogą osiągnąć 1 miliard 100 milionów — 1 miliard 200 milionów pudów, a ich część towarowa — 800—900 milionów pudów.

Dziesiątki tysięcy młodych patriotów zwróciły się z prośbą o skierowanie do pracy nad zagospodarowywaniem nowych ziem. Pierwsze grupy młodych entuzjastów Moskwy, Ukrainy SRR i innych republik i obwodów udały się do kraju altajskiego, Kazachstanu i innych rejonów, w których zagospodarowuje się nowe ziemie.

Nie ulega wątpliwości, że naród radziecki znajduje potrzebną liczbę ludzi do zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych. Każdy rozumie, że jest to sprawa ogólnonarodowa, że chodzi tu o dalsze podniesienie dobrobytu ludzi pracy naszej ojczyzny.

Należy podkreślić, że zagospodarowanie 13 milionów ha ziem nowych — to zaledwie początek wielkich prac nad dalszym zwiększeniem powierzchni zasiewów. W ciągu najbliższych dwóch lat powinniśmy się przygotować do tego, aby kontynuować zagospodarowywanie nowych wielkich polaci ziemi na wschodzie, wymagających znacznych inwestycji w zakresie zaopatrzenia w wodę, budownictwa drogowego itp.

Zwiększenie plonów zbóż i innych roślin uprawnych to jedno z najważniejszych zadań

Zwiększenie zasiewów zbóż w drodze zagospodarowania ziem nowych i polepszenia struktury obszarów zasiewów umożliwi w krótkim czasie znaczną poprawę zaopatrzenia kraju w zboże. Nie należy jednak zapominać, że zwiększenie wydajności z ha roślin zbożowych pozostaje nadal najważniejszym zadaniem, ponieważ wiele kółchozów i sowchozów uzyskuje jeszcze niskie plony.

Abby zwiększyć wydajność z ha i globalne zbiory zbóż, należy stosować odpowiedni kompleks środków uwzględniających warunki i wymogi uprawy tej lub innej rośliny.

Należy zdecydowanie polepszyć wykorzystywanie sprzętu technicznego w MTS. Trzeba pamiętać, że w roku bieżącym znaczna część traktorów, kombajnów i innych maszyn dostarczanych rolnictwu, będzie skierowana do rejonów zagospodarowywania nowych ziem. Dlatego też należy zatroszczyć się o najbardziej wydajne wykorzystanie każdej maszyny.

Następnie N. S. Chruszczow wskazał m. in. na konieczność właściwego wykorzystywania nawozów, przestrzegania norm wysiewu i przeprowadzania wszystkich prac rolnych w ustalonych terminach.

Po omówieniu sprawy rozwoju sadownictwa, plantacji krzewów jagodowych i uprawy winorośli N. S. Chruszczow stwierdził, że wzrasta zapotrzebowanie ludności na owoce cytrusowe — pomarańcze, mandarynki i cytryny. Produkcja tych roślin w Gruzji, kraju Krasnodarskim i pewnych innych rejonach, powinna wzrosnąć.

O zwiększeniu produkcji zbóż w sowchozach i usprawnieniu gospodarki sowchozów

W dalszym ciągu swego referatu N. S. Chruszczow podkreślił, że należy poświęcić więcej uwagi sprawie sowchozów. W ZSRR jest ogółem 4 835 sowchozów, w tym pod-

NA STAŁY BRAK CHLEBA
W JEDNOKOŁOWYCH BO-
CHENKACH skarżą się miesz-
kańcy Czarnkowa. Mimo czę-
stych prób w tej sprawie, skie-
rowanych do dyrekcji PSS —
sytuacja nie ulega zmianie.
Czyżby Zarządowi PSS trudno
było zrozumieć, że ludziam sa-
motnym i małodzielnym rodzi-
nom nie opłaca się kupno 2-ki-
lo wych bochenków chleba? (S. S.)

NITROGLICERYNA jest jed-
nym z najsilniejszych środków
wybuchowych. Jednakże nowo-
czesna medycyna dowiodła, że
odpowiednio spreparowana nitro-
gliceryna staje się bardzo sku-
tecznym środkiem nasercowym.
Jako jeden z najsilniejszych moż-
na ją stosować jedynie na zlecenie
lekarza. I właśnie na brak
tego leku w płynie skarżą się
mieszkańcy Rakoniewic (powiat
Wolsztyn). Apteka tamtejsza za-
opatrzona jest jedynie w tabletki
Nitrogliceryny. Wręcz odwrot
nie jest w Poznaniu. Płyn jest
— tabletek brak.

A może by tak te apteki prze-
prowadziły wymianę, bo rako-
niewicka posiada zapas tabletek
na kilka miesięcy. Jeśli to nie-
możliwe — niechże Centrala Ap-
tek Społecznych rozprawa
lekarstwa bardziej równomiernie.
(LB)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Mecz piłki nożnej rozegrany
w Koninie między Górnikiem
i KS Włókiarzem z Kalisza
zakończył się wynikiem remi-
sowym 1:1. (Z. P.)

W ostatnim spotkaniu piłkar-
skim przed rozgrywkami o mi-

W turnieju błyskawicznym zwyciężył Kolejarz - Gniezno

Z okazji otwarcia sezonu w
hokeju ziemnym, przybyły do
Wagrowca trzy drużyny Kole-
jarzy z Poznania, Gniezna i
Srodą.

Zwycięstwo w turnieju błys-
kawicznym odniosła jedenastka
ligowego Kolejarza z Gnie-
zna (5 pkt.), nie ponosząc żad-
nej porażki, przed Srodą — 4
pkt., Poznaniem — 2 pkt., ze-
spółem gospodarzy — 1 pkt.

Wyniki: Gniezno — Wagro-
wiec 3:0, Sroda — Poznań 1:0,
Poznań — Wagrowiec 1:0,
Gniezno — Sroda 0:0, Wagro-
wiec — Sroda 0:0 i Gniezno —
Poznań 2:0.

Pracownicy poszukiwani

Techników budowlanych dla oddziału w Po-
znaniu i dla oddziału z siedzibą we Wrześni
względnie przyjmie zaraz **Poznańskie
Przedsiębiorstwo Apek**. Oferty składać w Sek-
cji Personalnej w Poznaniu, ul. Chudoby 9,
II ptr. pokój 15. K702

Kierownika dla naszego gospodarstwa rolnego
na terenie Poznania poszukujemy; mieszkanie
na miejscu, wynagrodzenie wg. stawek O.Z.R., po-
siadane średnie wykształcenie rolnicze. Zgłosze-
nie: Dział Kadr Dyrekcji Okr. Pocht i Telek.
Poznań, Kościuszki 77. K705

Inżyniera mechanika wzgl. technika mechanika
do działu Głównego mechanika oraz na inspek-
tora wykonawstwa inwestycyjnego poszukują
zaraz **Poznańskie Zakłady Papiernicze, Poznań**,
ul. Chudoby 24. K711

Nieruchomości

Domek jednorodzinny z ogro-
dem, wolnym mieszkaniem,
w okolicy Lubonia, Junikowa,
Imiel kupię. Spiesznie Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dia 23150g.

Domek jednorodzinny w Poz-
naniu, z ogrodem, cały wol-
ny, sprzedam. Poznań, Rolna
44. 23297g

Domek duży, pokój z kucha-
nią, półmorgowym ogrodem, z
dziećmielnią, drzewami o-
wocowymi (Zabikowo), cale
wolne, 50 000 zł, spiesznie
sprzedam. Nowak, Poznań,
Czerw. Armii 26, tel. 87-95.
23301g

Parcelę 1/2-morgową przy ul.
Dąbrowskiego, sprzedam. Wia-
domość Poznań — Wola,
Wolowa 22. 23335g

Sprzedam lub zamienie do-
mek jednorodzinny, Poznań —
Wola na domek z ogrodem
na prowincji. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dia 23245g.

Parcelę uzbudowaną, przy ul.
Grunwaldzkiej, sprzedaż wla-
ścicieli. Adres wskaze Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dia 23255g.

Parcela Antoninek, 1700 m²,
23 000 zł, Staroleka 1500 m²,
25 000 zł, Ławica — wieś,
półtora morgi, 16 000 zł, Ra-
taje, ulica Kórnicka dwu-
morgowa, tanio sprzedam.
Dątkiewicz, Poznań, Dzier-
żyńskiego 105. 23247g

Dom trzyszkaniowy, ogród
Górczyn, blisko tramwaju,
40 000 zł, dom piętrowy,
wolne mieszkanie dwupokojowe,
we ogrodzie w mieście, blisko
Poznań, 48 000 zł, wpłaty
30 000 zł, wybór innych ko-
rzystnych domów z ogrodami,
kamienic, parcel, sprzedaż
Nowak Poznań, Wypisła-
skiego 16. 23258g

Korki do butelek również u-
żywane, oraz odpady korko-
we, kupuje. Wyr. Korków
Poznań, Czerw. Armii 50.
23232g

Slinik lub blok do samocho-
du Wanderer 4, kupię. Fal-
kiewicz, Poznań, Dąbrowskie-
go 46. 23340g

Wielkopolska wieś nie zawiedzie

Gospodarność przodujących chłopów

— toruje drogę rozkwitu naszemu rolnictwu

Korzystając z dogod-
nych warunków, jakie za-
pewnia rolnikom Uchwała
Rządu z dnia 17 grudnia
ub. roku, wielu chłopów
przedterminowo wykonuje
odstawy mleka i żywca. M.
in. chłop z Stradyna
pow. Wolsztyn już od pier-
wszych dni stycznia br.
przystąpił do odstaw mle-
ka.

Przodującym dostawcą jest
średniorolny chłop Woj-
ciech Wyrwa, który wypełnia
swe obywatelskie obowiązki z
poważną nadwyżką. Do wzor-
owych rolników w Strady-
niu należą również: Antoni
Machy, Piotr Ratajski, Jan
Stachowiak i Stefan Czaiński.

Idąc śladem uchwały II
Zjazdu partii, cenne zobowią-

zania wykonują chłopowie
tu wolsztyńskiego. Tak np.
mieszkańcy Klebowa napra-
wiają drogę na długości 1200
metrów, zwiększając hodowlę
dla o 15 sztuk i wydajność
łak przez nawożenie ich kom-
postem, oczyszczają rowy na
przebiegu 1500 metrów. Po-
dobne zobowiązania realizu-
ją już chłop z Małejwsi i Ja-
rzyńca.

Podobnymi osiągnięciami
szczęśliwie się chlapi z Pity. M.
in. przedterminowo odstawy
żywca i mleka wykonali: An-
drzej Wawrzyniak, Maria
Michniewicz, Teodor Zdanow-
icz, Antoni Cwirko, Stefan
Magon, Stanisław Anierow-
icz, Konstancja Rekawiec i
Stanisław Hryckiewicz.

Pragnąc poprzeć czynem U-
chwały II Zjazdu PZPR, 19
chłopów z gromady Antoniny
pow. Chodzież podjęło ostat-
nio długofalowe zobowiąza-
nia. Odstawia oni m. in. po-
nad plan 30 sztuk bekonów,

645 kg jaj, 98 sztuk drobiu,
116 ton siana, kilkadziesiąt
ton kapusty.

Ponadto dokupią 11 krów
mlecznych i zwiększą hodo-
wę drobiu do 500 sztuk.

Wprowadzając w życie U-
chwały II Zjazdu i Uchwały
Rządu z 17 grudnia ub. r.
chłopi z Antonin podniosą
produkcję swych gospodarstw
przez racjonalną uprawę zie-
mi, siew ziarnem kwalifiko-
wanym, pielęgnację roślin o-
raz nawożenie łak i podnie-
sienie zdrowotności inwentar-
za.

Chłopi z Antonin wzywają
wszystkie gromady powiatu
chodzieskiego do współzawo-
dnicstwa w podnoszeniu pro-
dukcji roślinnej i zwierzęcej.

(Na podstawie korespon-
dencji: S. Rogozińskiego,
J. Kozaka, T. Kaczmar-
ka, E. Stempina i St.
Zjawieńskiego —
opracował: WM)

Alarmujemy!

W chodzieskim źle z remontami

W większości POM-ów i
GOM-ów powiatu chodzieskie-
go źle przedstawia się sprawa
remontów maszyn rolniczych.
Z braku części zamiennych do
traktorów i siewników, maszy-
ny te leżą niezabezpieczone,
jak np. w Szamocinie.

Podobnie jest i w GOM —

Kaczory. Również w gminach
Szamocin i Kaczory słabo
przebiega rozprawianie na-
wozów sztucznych.

Najwyższy czas, by zabrano
się wreszcie do wiosennych
porządków w ośrodkach ma-
szynowych powiatu chodzies-
kiego. (Ko)

W gminach Września - Północ i Południe za mało nawozów i kredytów

Chłopi powiatu wrzesińskiego
chętnie korzystają z pomo-
cy kredytowej państwa na za-
kup nawozów sztucznych. Przy
rozprawianiu nawozów
zdarzają się jednak poważne
niedociągnięcia, które trzeba
natychmiast naprawić. Na
przykład chlapi gmin Wrześ-
nia-Północ i Południe złożyli
w GKS wiele wniosków o kre-
dyty, które zostały im przy-
znane. Niestety, kredyty te

można było wykorzystać tylko
w 40 proc. z braku nawozów
azotowych i fosforowych.

W Gminnej Kasie Spółdziel-
czej wyczerpano już całkowi-
cie krótkoterminowe kredyty
na rozwój hodowli zwierzęcej,
podczas gdy wiele jeszcze po-
daje czeka na rozpatrzenie.
Kredyty te dla dwóch gmin
(Września - Północ i Południe
winny być zatem zwiększone.
(K. St.)

ROZMOWY Z INŻYNIEREM

O jarowizacji i sadzeniu ziemniaków

Jarowizacja ziemniaków? —
Grabiak zastanawiał się.
Nie, inżynierze, u nas nikt tego
nie stosuje.

— A szkoda. Właśnie najodpo-
wiedniejsza pora, żeby o tym po-
myśleć. Jarowizacja zwiększa
plony ziemniaków o 10—30 proc.,
stosowanie jej, to uruchomienie
jeszcze jednej rezerwy produk-
cyjnej. Kłębę jarowizujemy
przez przeciąg czterech tygodni,
rozkładając na podłożu w ja-
kimś widnym miejscu. Ważne
jest, żeby ciepłota wahała się w
granicach 12—15 stopni. Wyższe
temperatury zapobiegamy przez
skropienie ziemniaków wodą.
Gdybyście mieli ażurowe skrzyn-
ki (z listewek), to świetnie na-
dają się one do jarowizowania.
Kłębę układamy w dwóch-trzech
warstwach.

— Rozumiem. Ziemniaki pod-
klekują.

— Tak, ale nie na słońcu. Gdy
na kłębach wyrosną listki, wy-
sadzamy kłębę możliwie naj-
wcześniej. Obok zwiększania
plonu o 20—70 q z ha, uzyskujemy
z jarowizowanych ziemni-
ków więcej średnich i dużych
kłębów. Ale to jeszcze nie wszy-
stko. W ZSRR stosuje się obec-
nie łączne sadzenie kłębów jaro-
wizowanych i niejarowizowa-
nych. Wyniki? Zwykła zbiorów
z ha przeciętnie o 120 q.

— Inżynierze, ale to nadzwycz-
ajnie!

— To zupełnie łatwe do prze-
prowadzenia, a sadzenie takie
ma na celu dobre wyzyskanie
warunków. Wyobraźcie sobie, że
połowa lata jest ciepła i dżdży-
sta — będzie to korzystne dla
ziemniaków jarowizowanych. Je-
żeli zaś lato w drugiej swej czę-
ści stwarza dobre warunki —
wpływa to dodatnio na ziemni-
ki nie jarowizowane.

— No dobrze, ale jarowizowa-
nych ziemniaków sadzarka sa-
dzić nie może?

— Rzeczywiście, bo można us-
zkodzić kłębki, chyba, że prze-
prowadzimy jarowizację upro-
szczoną, trwającą 20 dni. W tym
wypadku możemy użyć sadzar-
ki. Przy sadzeniu ziemniaków
w redlinę dajemy w jedną re-
dlinę kłębę jarowizowane, w dru-
gą nie jarowizowane. Pielęgnu-
jemy je następująco: gdy ziem-
niaki jarowizowane wyrosną na
jakieś 9 cm, obypujemy je, do-
brze jest dać pogłównie salitre.

— Zaraz, inżynierze, ale prze-
cież kłębę nie jarowizowane jesz-
cze nie powschodziły i obypy-
wanie...

— ...mogłoby im zaszkodzić.
Dlatego też odejmujemy od ob-
sypki odpowiednie skrzydło.
Po pewnym czasie, gdy niejaro-
wizowane ziemniaki osiągną po-

dobną wysokość — dokonujemy
ponownego obrysania normalne-
go. Jarowizowane ziemniaki wy-
kopujemy gdzieś około 20 lipca.
Otóż w Związku Radzieckim sa-
dzenie łączne przeważnie odby-
wa się metoda kwadratowo-
gniazdowa i nawozi się tu gniaz-
da kompostem lub przegniłym
obornikiem i superfosfatem.

— Czy moglibyście mi coś wię-
cej powiedzieć, inżynierze, o
tym kwadratowo - gniazdowym
sadzeniu?

— Sposób ten ma liczne zale-
ty: ułatwia uprawę międzyrze-
dową, walkę z chwastami, o-
szczędza pracę, pozwala na le-
psze wykorzystanie powierzchni
uprawy i lepsze wykorzystanie
przez rośliny nawozów da-
wanych do gniazd. Do gniazd
możemy dawać, zgodnie z do-
świadczeniami radzieckimi, o po-
łowie mniej nawozu. Kłębę sa-
dzimy na skrzyżowaniu brzd,
które wyciągamy w obu kierun-
kach, przy czym głębokość brzd-
dek powinna wynosić: podłu-
żnej 10, poprzecznej 6 cm, a roz-
staw brzd 60—70 cm.

— Sadzimy po 2 ziemniaki?

— Tak, tuż obok siebie w od-
ległości jakichś dziesięciu cen-
tymetrów. Ziemniaki rosną moco-
no i szybko zakrywają zupełnie
międzyrzędzia.

Plony osiągamy bardzo duże.
Na przykład w zespole PGR Pa-
rzączewo dzięki jarowizowaniu
ziemniaków plony wzrosły bar-
dzo znacznie. W ubiegłym roku
przeprowadzono tam także pró-
by z sadzeniem metodą kwadra-
towo-gniazdową. Radzę wam
nie zwlekając przystąpić do jaro-
wizowania, a później przepro-
wadzić sadzenie według nowych
sposobów, które przed chwilą o-
mówiliśmy.

24 KRONIKA MARZEC



ŚRODA
Gabriela

Słodce w.: 5,31

zach.: 17,55

Księżyc w.: —

zach.: 6,57

Rano mgliście. Poza tym
pogodnie lub dość pogodnie.
Temperatura noca pare stopni
powyżej zera, w ciągu dnia
maksymalna około +18 stopni.

GNIAZDA PSZCZELE

zazimowane, kupuje Cen-
trala „Las”, Poznań, ul.
Stowackiego 13, tel. 25-13
Warunki kupna i odbio-
ru według umowy. K725

Pomoc domowa potrzebna za-
raz. Poznań, Wielka 13, m. 6
od godz. 14—16. 23556g

Pracę biurową przyjmie po-
półdniami. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dia 23349g.

Pszczołar, posiadający długo-
letnią praktykę w hodowli
matek, poszukuje posady naj-
chętniej w PGR. Stanisław
Konieczny, Górki Noteckie.
3710p

Nauka

Kurs pisania na maszynie or-
ganizuje Stowarzyszenie Ste-
nografów i Maszynistek PRL.
Poznań, ul. Rokossowskiego
14, telefon 500-94. 23763g

Zguby

Przypadł się ostrowłosy fox
terier oraz jarmik długowłosy.
Poznań, Małeckiego 35, m. 2.
23668g

Różne

Podnoszenie oczek, obciaga-
nie guzików, wstawianie stóp
do pończoch oraz szycie ko-
nierzyków do koszul. Poznań,
Czerwonej Armii 8 — skład.
22834g

Dnia 22 marca 1954 zmarła w 66 roku życia moja
ukochana żona, matka i babka śp.
z Maćkowiaków

Zofia Jesse
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godz.
16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA 24031g

Dnia 20 marca 1954 r. zmarł pracownik naszych
Zakładów

Władysław Zawada

W zmarłym straciłmy oddanego Zakładom pracow-
nika i dobrego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godz. 11.40
na cmentarzu leżycim

Rada Zakładowa Dyrektor
ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA
Przedsiębiorstwo Państwowe
w Poznaniu K750

Sprzedaż

Miekkarnie czyszczarkę na
motor w bardzo dobrym sta-
nie, wydajność 10 kwatnia
na godzinę, sprzedam. Skiba,
wieś Wyganów, poczta Ko-
bylin, pow. Krotoszyń. 3711p

Maszynę do lodów jad-
alnych oraz kotły cukiernicze,
sprzedam. Poznań, Chwał-
kowskiego 1, m. 8. 23177g

Rower męski, mocny, kom-
pletny, sprzedam. Poznań,
Dąbrowskiego 34, m. 11.
23233g

Zegar stojący, stół
orzech, sprzedam. Poznań,
Różana 13, m. 2. 23173g

Wózek - auto, sprzedam.
Poznań, Rokossowskiego 182,
m. 2. 23179g

Tokarkę automatyczną do
drzewa, sprzedam. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczewskiego
3, dia 23182g.

Maszynę do szycia, sprzedam.
Poznań, Konopnickiej 16, m.
5, od godz. 9—14. 23186g

Wózek koszykowy - auto, w
bardzo dobrym stanie, sprze-
dam. Poznań, Ugory 75, m.
1. 23197g

Motocykl DŻ NW 350, sprze-
dam. Poznań, Dzierżyńskiego
105. 23291g

Terapię „August Förster”
półkroćki, sprzedam. Poznań,
Skarba 9, do godz. 16.
23304g

Spacerówkę, łożeczkę dzie-
cięcą, sprzedam. Poznań, Gar-
bary 32, m. 4. 23256g

Kafle nowe na piec pokojowy,
850 zł sprzedam. Poz-
nań, Kościelna 38. 23261g

Pianino czarne, markowe, w
bardzo dobrym stanie, 8 000
zł, sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dia 23263g.

Harmonie „Hohnera” nr 27,
Poznań, Kozia 8, m. 27.
23267g

Motocykl „Standard” 350
cm, czterotaktowy, nożne
biegi, sprzedam. Komina Sta-
niław, Poznań, Dąbrowskie-
go 87. 23272g

Sypialnię sprzedam tanio.
Poznań, Mostowa 16, m. 11,
lewy dzwonek. 23275g

Motocykl 200 „Zündapp”
sprzedam. Poznań, tel. 30-32,
od godz. 17—18. 23278g

Spacerówkę nową, wzór cze-
ski, sprzedam. Poznań — De-
biec, Opolska 80, m. 4. 23271g

Samochód ciężarowy, 4,5-ton-
owy, na ropę, w dobrym
stanie, sprzedam. Marcei To-
rzyński, Miedzyrzecz (Ziel-
onogórski) Sikorskiego 45, tel.
140. 23210g

Wózek - auto, sprzedam.
Poznań, Kraszewskiego 10,
m. 1. 23226g

Samochód BMW kabriolet
1,5 l sprzedam. Poznań, Dzier-
żyńskiego 136b, od godz.
17—18. 23227g

Kredens niski, orzech, sprze-
dam. Poznań, Zupańskiego 15,
m. 9, od godz. 15. 23232g

Farby do malowania na jed-
wabiu, sprzedam. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczewskiego
3, dia 23236g.

Radio Blaupunkt, 6-lampowe,
3-zakresowe, z magicznym o-
kiem, sprzedam. Poznań, Ko-
ściuszki 103, m. 10. 23238g

Samochód osobowy, sprze-
dam. Zgłoszenia Poznań, Zwie-
rzyńska 8 (garaż) 23248g

Platformę gumową, 3-tono-
wą, oraz pompę wodną (Was-
serknecht) z motorem, sprze-
dam. Poznań, Dzierżyńskiego
101. 23251g

Samochód osobowy Opel PA,
w bardzo dobrym stanie, sprze-
dam. Bogdan Piechowiak, Po-
znań, Droga Dębina 3b. 23252g

Spacerówkę, łożeczkę dzie-
cięcą, sprzedam. Poznań, Gar-
bary 32, m. 4. 23256g

Kafle nowe na piec pokojowy,
850 zł sprzedam. Poz-
nań, Kościelna 38. 23261g

Pianino czarne, markowe, w
bardzo dobrym stanie, 8 000
zł, sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dia 23263g.

Harmonie „Hohnera” nr 27,
Poznań, Kozia 8, m. 27.
23267g

Motocykl „Standard” 350
cm, czterotaktowy, nożne
biegi, sprzedam. Komina Sta-
niław, Poznań, Dąbrowskie-
go 87. 23272g

Sypialnię sprzedam tanio.
Poznań, Mostowa 16, m. 11,
lewy dzwonek. 23275g

Motocykl 200 „Zündapp”
sprzedam. Poznań, tel. 30-32,
od godz. 17—18. 23278g

Spacerówkę nową, wzór cze-
ski, sprzedam. Poznań — De-
biec, Opolska 80, m. 4. 23271g

Elegancki gabinet edański i
pianino, sprzedam Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dia 23350g.

Lokale

Gaiść uwag o treningu Bułgarów

Nie wstydźmy się uczyć od lepszych

Istnieje powszechne przekonanie, że sukcesy swe Bułgari zawdzięczają głównie wspaniałym warunkom treningowym. W tym stwierdzeniu podkreśla się duży wpływ tych warunków na poziom gry i ten fakt jest bezsporny. Dopóki będziemy w Poznaniu tracić zdrowie rozgrywając mecze w zimnej, zadymionej hali, dopóki nie będzie dla ligowych drużyn więcej niż 4,5 godzin tygodniowo treningu, dopóki nie ciśnie się w kącie pomysłu rozgrywania w tych godzinach meczów A-klasy, dopóki nasza jedyna „baza treningowa” sala WSWF (dawniej WOSS) nie będzie ogrzewana przez całą zimę i nie uruchomi się w niej wreszcie natrysków, dopóki opiekunowie tejże sali nie zorientują się, że oświetlenie jest tam często niewystarczające — dopóty rozwój poznańskiej koszykówki będzie napotykał na dwie trudności, wobec których i trenerzy i zawodnicy stają zupełnie bezradni. Nawiasem mówiąc, zdumiewająca jest stałość przekonania kierownictwa obiektu

„Dobrze się dzieć zaczyna w naszej koszykownicy — już i w gazetach o was piszą...” — powiedział mi wczoraj znajomy. Oczywiście przesadził, „pisali” zawsze mniejsze lub większe notatki z meczów. Ale żeby pisać i dyskutować o poprawie poziomu kosza, o bolączkach, niedociągnięciach i osiągnięciach, o drużynach i zawodnikach, jednym słowem o sprawach koszykówki niejako od strony kul — tej niełatwej może być przyklasnąć i... włączyć się do dyskusji!

Postaram się przekazać w niej garść spostrzeżeń (tych mniej może znanych) z mego pobytu w Bułgarii w 1953 r. z treningów koszykarzy bułgarskich, którzy przegonili nas zdecydowanie w tej dyscyplinie sportu.

wkwestii kąpieli po treningu — po prostu nie mają jej od listopada. Zmienne są natomiast argumenty — najpierw mówiono, że brakuje sił kociol, potem, że brak opału, a teraz, już nie się nie mówi — i słusznie, bo sprawa staje się powoli nieaktualna — przecież Warta tak niedaleko... Takich to trosk nie mają drużyny bułgarskie, choć sport na wielką skalę powstał u nich niedawno. Z zaskoczeniem patrzyliśmy na troskliwie utrzymane boiska kortowe, na zabezpieczone kosze, na których nie można się rozbić, na wygodne miejsca dla publiczności, na przestronne i czyste calej czas urządzania higieniczne. Kwestie sprzętu dla zawodników rozwiązano przez regularne przydziały, przez wyprodukowanie specjalnego typu popularnej piłki. Jednym słowem mają sprzęt niewyszukany, ale zawsze i w odpowiednich ilościach.

Przejdźmy do samych treningów naszych bułgarskich kolegów. Uderza u nich przede wszystkim wielka, niemal wojskowa karność. Byłem świadkiem faktu otrzymania przez reprezentacyjnego zawodnika Panova na gany przed frontem drużyny, za nerwową i egoistyczną grę. Trzeba było widzieć, jak tłumaczył się później przed kolegami, jak przestrzegał w następnych meczach zespołowej gry, rezygnując z najniższych solowych wypadów. Trener nie traci u Bułgarów czasu na sprawy porządkowe, a skupia się wyłącznie na szkoleniu.

Dzieli zawodników na grupy, zależnie od ich potrzeb — jednym brak szybkości, innym trzeba doświadczyć kondycję, innym skoczność, zwinność itd. Każda grupa „dowodzi” jeden z doświadczonych, starszych zawodników, a trener dogląda tylko całości. Korzyści takiego podziału są jasne — pozwalają na rozwinięcie umiejętności zawodnika, a jednocześnie umożliwiają trenerowi — dokładniejszą kontrolę jakości wykonywanych ćwiczeń.

Zaprawa gimnastyczna, która przerabia się na początku treningu, to zbiór prostych ćwiczeń wykonywanych raczej statycznie i powtarzanych bardzo wiele razy. Przerywa się je dosyć często ćwiczeniami oddechowymi zupełnie u nas zaniedbanymi.

Kiedy wszystkie grupy wykonają swój program, następuje rzuty osobiste, wykonywane w zespołach jako współzawodnictwo, z głośnym chóralnym liczeniem. Zawodnik zmęczony zaprawą kondycyjną wykonuje je w warunkach zbliżonych do meczowych i stąd u Bułgarów ta duża celność „osobistych”. Wykazujących słabsze opanowanie tego rodzaju rzutu, trener uczy na specjalnie zbudowanych koszach, gdzie najmniejsza niedokładność strzelającego powoduje wybiecie piłki daleko w pole.

Bardzo ważnym elementem treningu Bułgarów jest praca nad strzałem. Strzelają wszystkie rodzaje piłek: tenisową, do siatkówki i do koszykówki — tymi ostatnimi oczywiście najczęściej, ale bez względu na wagę i wielkość. Zawodnicy wykonują podczas treningów rzuty różnych rodzajów: oburącz, jednorącz, o desce i bezpośrednio. Duży nacisk kładzie się też na rzuty z półdystansu w wysoku — te bowiem okazały się w spotkaniach z dobrym przeciwnikiem najbardziej skuteczne.

Obok treningu rzutowego ważnym punktem każdego dnia zajęć jest trening indywidualnej i zespołowej defensywy, na którą Bułgari kładą szczególny nacisk. Zespoły sofijskie stosują najczęściej tzw. elastyczne krycie każdy swego, które polega, najogólniej biorąc, na dokładnym kryciu środkowego (nawet przez 3 zawodników).

Na treningu ćwiczy się poza tym (i to b. dokładnie) takie elementy defensywy, jak prace nóg, prawidłowe zbieranie piłki z tablicy, zastawianie atakującego w celu unemożliwienia mu zbierania (bardzo ważne!), „na-

krywanie” strzelającego przeciwnika itd.

Wiele uwagi poświęca się w Bułgarii grze, która najczęściej przebiega według jakichś założeń, np. rzuty tylko z sytuacji podkoszowych, albo rzuty tylko z półdystansu, tylko atak szybki, lub tylko atak pozycyjny.

Oto parę charakterystycznych elementów treningu, które niestety nie przyjęły się, albo zbyt powoli zyskują prawo obywatelstwa w naszych klubach. A szkoda — są sądzę, że w dużym stopniu urozmaiciłyby nasze często monotonne i nużące treningi. Nie wstydźmy się uczyć od lepszych! Najwyższy czas, abyśmy przestali być miernym czeladnikiem w europejskim „warsztacie” koszykówki. Danych na to mamy coraz więcej — ale przeciwnicy też nie śpią.

Jerzy Młynarczyk
zawodnik Stali — członek kadry narodowej

Miedzypaństwowy mecz bokserki Polska — Belgia, rozegrany 21 III 1954 r. w Warszawie, zakończył się zwycięstwem reprezentacji Polski 18:2.

Na zdjęciu: fragment walki Kasperczak (z prawej) — Kieckens.

CAF. — fot. St. Wdowiński.

Przygoda na lotnisku

Dwaj studenci uniwersytetu w Toronto (Kanada), synowie bogatych przemysłowców, wesoło spędzili ferie świąteczne na Wyspach Bahamskich na Atlantyku i powracali samolotem do kraju. Na lotnisku przeładunkowym w Stanach Zjednoczonych, gdy studenci wyszli z samolotu, otoczyła ich grupa urzędników i policja.

— Nazwisko?
— Rodgers.
— Przynależność polityczna?
— Ależ, za pozwoleniem...
— No!
— Oj, boli. Jak śmiecie...
— Nie krzyczeć. Zgodnie z prawem Mc Carrana...
— Jestem wiceprezydentem klubu młodzieżowego po stopniu — konserwatywnej partii na uniwersytecie w Toronto. Mój ojciec...
— Dosyć. Jest pan aresztowany. Jack, kajdanki!
Trzasnął zamek. Gorliwy sługa Mc Carrana zwrócił się do przyjaciela Rodgersa.
— Pańskie nazwisko?

— Boulby.
— Przynależność polityczna?
— Jakim prawem...
— Milczcie.
— Oj, boli, skandal!
— Nie krzyczeć. Według prawa Mc Carrana...
— Jestem członkiem komitetu wykonawczego stowarzyszenia młodzieży postępowo-konserwatywnej partii w prowincji Ontario. Mój ojciec...
— Dosyć. Jack, kajdanki.

Konwojując aresztantów, ochraniając porządek amerykańskich dzielnic między sobą urzędnikami.

— Patrzcie, jak sprytnie wymyślił: postępowo-konserwatywna partia! A mnie się zdaje, że jadą wprost z Moskwy. Spryciarze!!!

— Tak, znamy te sztuczki. Nie nas wprowadzają w pole. No, czerwoni, przyspieszcie kroki!

W komisariacie policji okazalo się, że agentów zawiodły encyklopedyczne wiadomości. Studenci nie mieli nic wspólnego z postępowością i komunizmem. Wyjaśniło się, że partia postępowo-konserwatywna jest jedną z największych partii kanadyjskiej burżuazji.

Słowo „postępowa” tak jednak podrażniło słuch urzędników, że dla zwolnienia kanadyjskich studentów z aresztu potrzebna była aż interwencja ministerstwa spraw zagranicznych Kanady.

Jeżeli w podręcznikach naukowych studenci kanadyjscy znajdą skrypt: „Amerykańska demokracja — praktyczny kurs”, mogą śmiało powiedzieć, że zdali z tego przedmiotu egzamin. („Daily Worker”)

*) Uchwalone w 1953 roku przez Kongres tzw. prawo Mc Carrana daje administracji nieograniczone możliwości tropienia nieprawomównych obywateli. Przeciwno temu prawu wypowiedziały się Amerykańska Federacja Pracy, Rada Kościołów Murzyńskich, Komitet Weteranów Ameryki i wiele innych organizacji.

WYDAWNICZNA

Stalin i Lenin — „O budownictwie partyjnym”. T. I, str. 912. T. II, str. 1100. cena łączna obu tomów — 25 zł.

Dziennik Szebeka. Str. 112, cena 1.90 zł. „Książka i Wiedza”. Autorem jego jest wiceminister spraw zagranicznych w latach 1932 do wybuchu wojny. Jan Szebeka dziennik swój prowadził regularnie od 1 stycznia 1935 r. Jest to cenny dokument polityczny, który rzuci dostatecznie wymowne światło na polską politykę zagraniczną w najbardziej kluczowym okresie lat 1933—1939, okresie, gdy metodycznie i systematycznie klika sanacyjna gotowała Polsce klęskę i katastrofę. Dziennik Szebeka potwierdza raz jeszcze fakt, że zdrada szła tu w zawody z głupotą. Ostateczny bilans tych lat to tragiczny wrzesień 1939 r. Dziennik pozwala śledzić krok za krokiem, jak do tego fatalnego wyniku doszło. Dowodzi, iż rzadko który w historii system polityczny tak nieomylnie wysuwał na kierownicze stanowiska swych własnych grabarzy.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr. telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.

K-5-10336



Krystyna Podmokło (Kraków), zwyciężczyni w biegu seniorek na 500 m (dla sprinterek) w czasie 1.39.0 w II ogólnopolskich biegach przełajowych ZS Gwardia w Poznaniu, oświadczyła: — Wygrałam bez większego wysiłku i chętnie przebiegłabym dłuższy dystans. Mam zresztą dobre przygotowanie i zaprawę, dzięki udziałowi w zawodach lyżwiarzkich.

Mistrz „Gwardii” w biegu na przełaj na 7000 m — Stefan Wojtyśko (Bydgoszcz) jest wicemistrzem Polski w maratonie. Zapytany o bieg stwierdza, że trasa była bardzo urozmaicona, lecz ciężka, miejscami bardzo błotnista.

— Trenowałem wiele pod kierownictwem Biniakowskiego — mówi Wojtyśko. — Będąc leższym od mych głównych rywali zeszłorocznego zwycięzcy Stopnickiego i Kiełasa, łatwiej przebiegiem trzęsawiska i wygrałem finisz.

ARKADY FIEDLER Robinsona

— Czyś tego tak pewny?
— Tak, panie. To z pewnością statek hiszpański.

— A jeśli inszy? Angielski, holenderski?...
Arnak nie odrzekł ani słowa, tylko smętnie pokiwiał głową na znak, że to wszystko jedno.

Miał słuszną chłopak i zdrową orientację. Nauka życia jego nie poszła w las. Tu, na bogate wody Morza Karaibskiego, wszelkie morskie nacje europejskie wysyłały swe najcienniejsze kreatury. Tu historie tworzyli, a wyspy dla swych państw zdobywali piraci tudzież ludzie o pirackich charakterach i sposobach. Tu nieustannie wrzała lotrowska wojna każdego z każdym, a żeby wyrwać tamtemu łup, już zdobyty prawem pięści na inszych. Natomiast wszyscy oni zgodnie prześladowali ludność indiańską uważając ją wszędzie za zwierzę, którą należy ograbić, tępić albo łapać do niewoli. Marynarz William, mój przyjaciel na „Dobrej Nadziei”, niejedną raz o tym mi opowiadał i o mroźnych krew sprawkach naszych angielskich ziomeków.

Upojony nagłą radością, że po tylu miesiącach ujrzał pierwszy znak ze świata cywilizowanego, nie wpadło mi poprzednio do głowy, żeby się zastanowić nad tym, czy to był zwiastun dobrej czy złej wróżby. Dla mych towarzyszy — niewątpliwie złej wróżby, a dla mnie czy z całą pewnością dobrej wróżby? Prawdopodobnie płynął tam Hiszpan, na co wszelkie wskazywały pozozy, więc wpadłszy w ręce Hiszpanów jakiegoś nędznego losu musiałbym się spodziewać, nawet gdyby ukryć się data rzecz mego pływania na okęcie kaperskim? Anglicy i Hiszpanie, wiadomo, rywalizując od pokoleń na tych wodach straszną pałali ku sobie nienawiścią.

— Dobrze! Nie będzie ognia! — postanowiłem ku nieukrywanej uciezce towarzyszy i nogą rozrzuciłem niedopalone resztki ogniska.

Schodząc wspólnie z góry zastanawiałem się nad dziwną stanowczością, powiedziałbym więcej: nieugiętością chłopaków. Czy było to wynikiem wyjątkowo twardej szkoły życia?

Po tylu tygodniach zgodnego współżycia był to pierwszy nieprzyjemny zgryź, starcie wyraźnie nieprzyjazne, a przecież można było sprawę inaczej podnieść i wyjaśnić równie dobrze, bez uciekania się do przemocy. Jeszcze zanim przybyliśmy do jaskini, wygramyłem im od serca:

— Niedobrze, chłopacy! Tak przyjaciele nie postępują!

Spojrzeni na mnie zaniepokojeni.
— Jeśli macie coś na wtrobie — mówcie — to przyjdzie do mnie i pogadajcie po ludzku, szczerze po przyjacielsko...
Później dodałem z wyrzutem:

— A łuki zachowajcie na wrogów!

Arnak sponował na brzowej twarzy, Wagura westchnął.

— Tak jest, panie! — rzekł Arnak.

— Tak jest, panie! — powtórzył za nim jak echo młodszy towarzysz.

Aż do późnego wieczora śledziliśmy statek. Szedł niewątpliwie do wyspy na północy. Więc jednak to Margarita? Indianie co do tego nie mieli już żadnych wątpliwości. Sama myśl o tym budziła w nich trwogę: była to przecież wyspa złych ludzi, okrutnych poławiaczy pereł i Indian.

Następnego dnia statku nie było widać. Puste znowu morze szumiło bijąc falami o naszą wyspę.

Walka z jaguarem

Pojawienie się na naszych wodach statku miało także dobrą stronę. Zdałem sobie sprawę, że nie wolno nam było spodziewać się pomocy od ludzi morza, bo niepewny a smutny mogli nam zgotować los — i pierwotny plan dobicia własnym przemysłem do stałego ładu okazywał się najwłaściwszym.

Z ochoczym zapałem zabraliśmy się do przeprowadzenia go do skutku. Chodziło przede wszystkim o zbudowanie lekkiej, mocnej i zwrotnej tratwy, łatwej do kierowania. Mając tylko nóż myśliwski do pracy nie myśleliśmy o ścinaniu drzew, zresztą było to niepotrzebne. Szukaliśmy obumarłych a suchych pni, ale takich, które jeszcze stały, leżące bowiem na ziemi łatwo ulegały gniciu. Zbieraliśmy budulec w pobliżu strumyka, gdzie las w głębi wyspy rósł najgęstszy i skąd mniejsze pniaki bez trudu udawało nam się spawić do ujścia strumyka do morza. Tu urządziliśmy naszą „stocznnię”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(39)

listy i odpowiadzi

Pracownicy czekają

Poznańskie Okręg. Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi w Poznaniu nie wykazuje właściwej troski o warunki pracy załogi. Do tego rodzaju stwierdzenia upoważnia mnie fakt braku opieki nad pracownikami zatrudnionymi w punkcie skupu zwierząt rzeźnych w Pobiezdziach. Pracownicy ci dotychczas nie otrzymali o-

chronnych ubrań i butów. Dotkliwie odczuli też silne mrozy tegorocznej zimy z braku ciepłych wałówek.

Kierownictwo Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi podobno stara się o dostarczenie ubrań ochronnych, ale starania te datują się od roku 1950 i jak dotąd nie dały pozytywnych wyników. (392-P) T. S.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

K. K. — Pniewy. Na FGM winien Pan wpłacić 50 proc. czynszu, obliczonego według m² tj. 335. — zł. Z pozostałych 50 proc. czynszu winien Pan pokrywać koszty wszystkich świadczeń, za wyjątkiem opłat za wodę z publicznych urządzeń wodociagowych oraz opłat za korzystanie z kanalizacji publicznej, które może Pan pobierać dodatkowo (oprócz czynszu). (2739)

Marian Kaczmarek, Poznań. Chcąc wstąpić do zrzeszenia sportowego radzimy zgłosić się do sekretariatu koła sportowego „Kolejarza”, które posiada sekcję kolarską. Podajemy adres: gmach DOKP przy ul. Marchlewskiego, wejście z ul. Chudoby.

Marcin Opala, Poznań. — PPK „Ruch” donosi, że kalendarz „Poradnik Rolnika” zostanie w najbliższych dniach rozprowadzony do wszystkich placówek pocztowych. (237)

Stanisław Koziański. — Klasyfikacja gruntów dokonana przez Pow. Komisję Klasyfikacyjną została ustalona na miejscu zgodnie ze stanem faktycznym i jest obowiązująca. Ewentualnych zmian można dokonać jedynie z chwilą wymiany gruntów. (2717)

Lokatorzy przy ul. Ratajczaka. — Uwagi Wasze są słuszne. Postaramy się je wykorzystywać w artykułach problemowych. (383)

Jan Sliwiński. — Ministerstwo Poczty i Telekom. używało z początkiem bieżącego miesiąca przydział motocykli dla pracowników na I kwartał, a dalsze otrzymywać będzie w następnych kwartałach. (77)

Szymański, Poznań-Rataje. Wydział Gospodarki Komunalnej wyjaśnia, że oświetlenie ul. Pawiej przewiduje się w 1955 r. (165)

Teatry

OPERA — g 19 „Kniaź Igor”

POLSKI — g 19 „Domek z kart”

NOWY — godz. 19 „Eugenia Grandet”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”

MŁODEGO WIDZA — g. 11 (przedstawienie zamknięte)

TEATR SATYRYKOWY — g. 19.30 „Bez znieczulenia”

OBJAZD TEATR DLA DZIECI „GNOM” — sala Domu Zolnierza, ul. Niezłomnych — g. 16.30 „Paluszka”

PANSTW. TEATR W GOSZCZU — „Świętoszek”

Góra Śląska — „Takie czasy”

CO•CDZIE•KIEDY

Kina nr 53 — godz. 10—22

„Wenecja”

APOLLO — g. 16, 18 i 20.15 — „Dziennik marynarza” (amer)

BAITYK — g. 13 15.30, 18 i 20.30 „Piątka z ulicy Barskiej” (polski)

MUZA — g. 11, 14.30, 17 i 19.30 „Piątka z ulicy Barskiej” (polski)

RIALTO — g. 14 „Człowiek i Hek” g. 16, 18 i 20 „Strażnica w górach” (radziecki)

WARTA — g. 14—20 bez przerwy dokumentalne

PIAST — g. 19 „Ziemia drzy” (włoski)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej

Odczyty

WOJ. KLUB TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37

g. 18 „Wieczór branżowy” oraz filmy — „Postępowe metody robót murowych” — „Poddany”

Radio

Fala Poznania 249 m

Wydawanie: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18, 18.50, 21.25, 23.50

Muzyka: 5.20, 6.15, 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15

ludowa różnych narodów, 13 (P) wieś

tańczy i śpiewa, 13.15 koncert ork. rozg. wrocł., 14.30 — rozrywkowa 16 — swoje melodie, 16.20 (P) pieśni masowe, 17.15 (P) — rozrywkowa i taneczna, 18.15 (P) — utwory skrzypc. i fortep., 18.30 — recital wiołnczelowy 20.20 — koncert krak. ork. P. R.

Audycje inne: 5.10 i 12.45 — dla wśl., 14.10 szkolna, 15.10 „Główna Katia” — odc. 2 opow., 15.30 (P) dla dzieci, 17.40 (P) dla młodzieży, 19.20 radiowy poradnik jez., 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — „Obywateli”, odc. 20 pow., 21.50 — z życia Związku Radz.

Sport: 21.36 — wiadomości sportowe